

Niech żyje 22 lipca, dzień powstania Polski Ludowej - święto narodu polskiego!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III, Nr 197 (647)

KIELCE

SOBOTA - NIEDZIELA 21 - 22 LIPCA 1951 R.

Cena 15 gr.

Naprzód do socjalizmu!

CZĘSTOCHOWA i WILKÓW, GORZÓW i KĘDZIERZYN, DYCHÓW i ŚWINOUJŚCIE, postępujący rozwój gospodarki rolnej — oto czym witamy w roku bieżącym nasze ŚWIĘTO WYZWOLENIA. A to przecież nie wszystko. To zaledwie część gigantycznego planu, jaki podjęliśmy i jaki wykonujemy — szybciej nawet niż planowaliśmy. W tej chwili znajduje się w budowie 296 wielkich zakładów przemysłowych i 727 średnich, nie licząc olbrzymiej ilości mniejszych budów, rozsianych po całym kraju.

MILION LUDZI jest zatrudnionych bezpośrednio i pośrednio przy tych budowach. Milion ludzi, którzy zmieniają geografie Polski. „Tam, gdzie wczoraj były lasy i piasek, tam dziś wyrastają fabryki i miasta”. (Minc).

22 lipca zmienił oblicze Polski, likwiduje jej zacofanie. Nie chcemy już nigdy być słabym krajem, zacofanym. Nie chcemy dawać tytułu do zwrotów w rodzaju „Polska, kraj rolniczy”. Pragniemy być silnym krajem przemysłowym, niezawisłym w pełnym tego słowa znaczeniu.

22 lipca przekreślił możliwości frymarzenia Polska. Obalenie ustroju kapitalistycznego, wyrwanie władzy z rąk burżuazji i obszarników przez klasę robotniczą, umożliwione dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem, pozwoliło nam wejść na drogę stałego rozwoju i wzrostu siły Polski. Ze słabego kraju kapitalistycznego stajemy się silnym krajem socjalistycznym.

Kraj socjalistyczny, kraj ludzi pracy. W tej rzeczywistości, którą zrodził 22 lipca, mieści się przekreślenie wszystkich przywilejów dla pasożytów, przekreślenie wyzysku, nędzy i bezrobocia. U nas zaszczyty i honory zdobywają ludzie oddani bez reszty Polsce, jej rozkwitowi. Ludźmi, którzy

mi się chlubić i których zna cały kraj są: przodownik pracy w fabryce, na wsi, w uczelni, racjonalizator, uczony, artysta — ten, kto swą pracą przyczynia się do wielkości Polski, do wzrostu jej siły, do podniesienia dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego najszerzych mas naszego narodu. Takim tylko ludziom naród polski przyznaje pierwszeństwo.

Kraj socjalistyczny — to znaczy praca dla wszystkich, oświata dla wszystkich i kultura dla wszystkich. Przez siedem lat przyzwyczailiśmy się do tego i nie rozumiemy już, że może być inaczej. A przecież to tak niedawno, gdy bezrobocie nękało każdą niemal rodzinę w Polsce i ta klęska jest nadal udziałem mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

Podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju pewna dziennikarka angielska odwiedziła jedną ze szkół warszawskich. Pytała dzieci o warunki życia w domu i szkole. Zapytała też jedno z dzieci: czy ojciec nie jest bezrobotny? „A co to znaczy bezrobotny?” — zapytało z kolei dziecko. Uprzymiśnijmy sobie — to dziecko, nasze dzieci wychowujące się w

Polsce Ludowej nie rozumieją już co to znaczy bezrobocie! Nie rozumieją też, co znaczą takie słowa, jak bieda, szyby, jak zamknięte fabryki, jak zastój, jak kryzys, jak szkoły i uniwersytety niedostępne dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Natomiast nauczyły się takich słów, jak PARTIA, jak PLAN, jak BUDOWA, RACJONALIZATORSTWO, PRZODOWNICTWO PRACY, jak POKONYWANIE TRUDNOŚCI, jak STAŁY ROZWÓJ I WZROST, jak DOM KULTURY i WCZASY. Nauczyły się słów POLSKA LUDOWA, nauczyły się słów SOCJALIZM i POKÓJ.

Nielatwa była droga, którą przebyliśmy, nielatwa jest droga, którą mamy przed sobą. Nasza droga jest trudna, wiele usuneliśmy już przeszkód i wiele mamy jeszcze przeszkód do usunięcia. Zdajemy sobie w pełni z tego sprawę, ale nauczyliśmy się i uczymy ciągle pokonywać trudności.

Nauczyliśmy się tego czerpiąc wzory z okrytej chwałą Partii Bolszewików i korzystając z doświadczeń pierwszego socjalizmu — Związku Radzieckiego. Nauczyliśmy się tego w toku walk rewolucyjnych i w zaciętej walce klasowej, staczonej każdego dnia, każdej godziny. Uczymy się budując nasz przemysł socjalistyczny, nasz handel socjalistyczny i nasze rolnictwo socjalistyczne. — Uczymy się umacniając sojusz robotniczo - chłopski, kształtując naukę i kulturę socjalistyczną.

Zrobiliśmy już wiele i jeszcze więcej mamy do zrobienia. Urzeczy

liśmy już wiele z tego, o co walczyły pokolenia polskich rewolucjonistów, o co walczył największy polski rewolucjonista, FELIKS DZIERŻYŃSKI. Urzeczywistniliśmy Polskę ludu pracującego. Polskę związaną serdeczną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, Polskę idącą drogą wytyczoną przez Kraj Rad, urzeczywistniamy Polskę „metalową”, Polskę silną, coraz silniejszą.

Jakie są źródła naszych osiągnięć? Pomoc, przyjaźń i przykład ZSRR, władza ludowa, poczucie odpowiedzialności za losy kraju szerokich rzesz ludzi pracy, partia, która przejęła dziedzictwo wielu pokoleń rewolucjonistów polskich, przede wszystkim Feliksa Dzierżyńskiego, któremu wystawiliśmy pomnik w sercu Warszawy i któremu wystawiamy pomniki codzienną naszą pracą dla Polski, dla ludu pracującego — oto źródła naszych osiągnięć.

Dzierżyński „symbol międzynarodowego, przepojonego płomieniem patriotyzmem, żarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu” (BIE-

RUT) — nauczył nas głębokiej solidarności z proletariatem innych krajów — internacjonalizmu, który nierozłącznie związany jest z głębokim patriotyzmem. Budujemy silną Polskę Socjalistyczną tak, jak uczył Dzierżyński, jeden z czołowych budowniczych Kraju Rad.

Nasza partia przejęła po Dzierżyńskim rewolucyjne dziedzictwo, czujność i bezkompromisowość w walce z wrogami ludu, z oportunistami, z socjaldemokratyzmem, z nacjonalizmem. Nasza partia odziedziczyła po Dzierżyńskim żarliwość walki o realizację leninowsko - stalinowskiej linii. Nasza partia przejęła po Dzierżyńskim jego doświadczenia w łączeniu pracy politycznej z organizacyjną.

Gdy dziś, po raz siódmy, obchodzimy święto naszego wyzwolenia, gdy czcimy je nowymi budowami, wzniesionymi dla Polski silnej i niezawisłej — ważnego ogniwa frontu pokoju i wolności, gdy każdą toną węgla i stali, każdym metrem muru i toną zboża walczymy przeciwko amerykańskiemu hitlerowskiemu spiskowi w mierzoną przeciwko naszemu państwu, przeciwko ludzkości, to wiemy, że urzeczywistniamy dzieło FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

Naszym największym obowiązkiem jest dać jak największy wkład w walkę przeciwko imperialistom amerykańskim i ich pupilkom — odwetowcom zachodnio - niemieckim w oparciu o potężny Związek Radziecki, w walkę, która zagwarantuje światu pokój. Pragniemy pracować tak, jak określił pracę Dzierżyńskiego towarzysz STALIN „nie znając wytchnienia, nie stroniąc od żadnej szeregowej pracy, walcząc mężnie z trudnościami i przewycieając je, oddając wszystkie swe siły i całą swą energię sprawie, którą mu powierzyła partia...”

W IMIĘ SIŁY I NIEZAWISŁOŚCI POLSKI,
W IMIĘ POKOJU,
W IMIĘ SZCZĘŚCIA WSZYSTKICH LUDZI PRACY,
POD SZTANDARAMI MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA —
NAPRZÓD DO SOCJALIZMU!



Bliski człowiek i wielki wzór Pałac Nauki

(Album o Feliksie Dzierżyńskim)

Na te flag wyłoczonej w czerwonej okładce albumu widnieć poważna twarz. Ten sam człowiek o stałym, mądrym spojrzeniu patrzy na nas z umieszczanego na tytułowej stronie portretu, Feliks Dzierżyński... W dwudziestą piątą rocznicę jego śmierci Wydział Historii Partii Komitetu Centralnego PZPR wydał album o wielkim Polaku.

Oglądamy karty albumu. Obok fotografii starszej kobiety o miłej, mądrej twarzy — chłopców. I przytoczone jego własne słowa — „dla każdego jego miłość do matki jest w życiu największym skarbem”. W ciemnej więzieni celu wyprzedniał człowieka pochyla się troskliwie nad chorym, młodym więźniem — Antkiem Rosolem. Obok czytamy piękne świadectwo towarzysza więziennego obywateli — „gdymy Dzierżyński przez całe swe życie nie doznał nic innego prócz tego, co zrobił dla Rosoła, i w tym wypadku ludzie powinni być mu po stawie pomnik”. Nad serdecznym listem napisanym przez wychowanków jednej z komun dziecięcych do, jak go sami na zywają, „Wzrostyjskiego opiekuna dzieci” — obraz przedstawiający Dzierżyńskiego z małymi chłopcami. Przewodniczący WCZK, ludowy komisarz komunikacji, człowiek, który pracował nad siły dzień i noc, znajduje czas, by zająć się z całym oddaniem bezdomnymi dziećmi — inicjuje i staje na czele Komisji do Walki z Bezdomnością Dzieci.

skiego, rozbitę wskutek szerszości i represji. I znów więzienie, zesłanie. I znów ucieczka. Rok 1917. Natychmiast po uwolnieniu z więzienia dzięki rewolucji lutowej, Dzierżyński, jeszcze w aresztanckiej czapce, zgłasza się do dyspozycji komitetu partii bolszewickiej w Moskwie. Oglądamy w albumie reprodukcje obrazów najlepszych malarzy radzieckich, obrazów przedstawiających przygotowanie i przebieg rewolucji. Obok Lenina i Stalina, na Zjazdach Rad i Zjazdach partyjnych, na nocnych posiedzeniach Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego, Ośrodka Partyjnego dla kierowania powstaniem zbrojnym widzimy Dzierżyńskiego, oddającego wszystkie swe siły sprawie rewolucji. Z myślą o umocnieniu zwycięstwa rewolucji, gotów do oddania wszystkich swych sił rewolucyjnej walce, Feliks Dzierżyński stawia wniosek o utworzenie specjalnego organu do walki z kontrrewolucją — WCZK. Kierowanie WCZK — to obywatelskie, wyczerpujące zadanie. A mimo to, gdy partia skierowała go na stanowisko ludowego komisarza komunikacji, Dzierżyński obejmując to pracę.

„WIECZNY PŁOMIEN” — okrzestili Dzierżyńskiego Stalin. Ten wieczny płomień ofiarne

walki nie zgasł wraz ze śmiercią Dzierżyńskiego. Dzieło jego życia rozwija się nadal. Z placu im. Dzierżyńskiego w Moskwie tysiące ludzi schodzą codziennie do pięknej stacji wspaniałego moskiewskiego metra, nosząc imię wielkiego rewolucjonisty. Lśni tysiącem światła plac imienia Dzierżyńskiego w Charkowie. Potężnymi kominami strzelają w niebo wielkie zakłady metalurgiczne, im. Dzierżyńskiego w Dnieprodzierżyńsku. Szczęśliwe dzieci bawią się w przedszkolu przy kombinacie „Triechgornaja Manufaktura” im. Dzierżyńskiego. Wspaniały rozwój szczęśliwego życia Kraju Rad stworzony został walką i pracą takich ofiarnych bojowników proletariatu, jak Feliks Dzierżyński.

Fotografie wojennych, rozbudowywanych się miast naszej o-czyzny. Zdjęcie zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi im. Feliksa Dzierżyńskiego i innych wielkich fabryk rozwijających się wspaniale socjalistycznego polskiego przemysłu. To życie, coraz szczęśliwsze, pełniejsze życia naszej kroczącej do socjalizmu ojczyzny stworzone zostało walką i pracą takich bohaterów jak Dzierżyński.

Tym lepiej poznać powinniśmy jego życie i postać Feliksa Dzier

żyńskiego, tym silniej wzorować się na jego wspaniałym przykładzie. Tym szerzej do trzeć powinniśmy ten pięknie wydany album do każdego, kto pragnie dać swój jak największy wkład w walkę o wielką sprawę budowy socjalizmu.

S. G.

Podajemy poniżej fragmenty zamieszczonego na łamach „Prawdy” dn. 16 bm. reportażu W. Wieliczki z budowy nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego.

MOSKWA PNIE SIĘ KU SŁONCU

Tymi słowami można by scharakteryzować nową erę w życiu stolicy socjalistycznego świata. Moskiewskie wieżowce — 16 —

17 —, 20 —, 26 — i 32 — piętro we gmachy wyrastają w górę nad stare i najnowsze kopuły i wieże stolicy.

Na najwyższym punkcie jednej z najpiękniejszych części Moskwy „Gór Leninowskich” wyrósł majestatyczny gmach Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Za podstawę słży mu wzgórze wysokości 75 metrów. Środkowa część gmachu ma 200 m wysokości, nie licząc wieży i iglicy. Jeżeli zaś dodamy wysokość naturalnego postumentu i ozdobnych części architektonicznych na szczycie, to łączna wysokość wyniesie 322 m nad poziomem rzeki — Moskwy.

Uniwersytet Moskiewski to nie jeden gmach, lecz cały kompleks bloków, całe miasteczko zupełnie nowego typu. Kompleks ten jest swarty, mimo to zajmują łącznie powierzchnię 160 ha, przy czym główny gmach zajmuje 110 ha. Objętość gmachu wyraża się liczbą 2,200 tys. m. sześć. Długość jego korytarzy wynosi w sumie 33 km. Łączna trasa wind osobowych wyniesie 4.200 m.

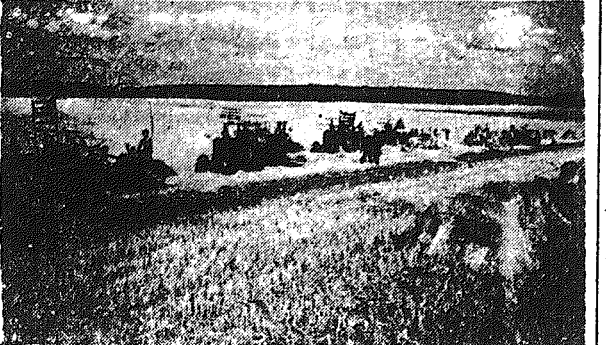
W gmachach uniwersytetu mieścić się będą doskonale wyposażone laboratoria, aule, biblioteki, centralny księgozbiór, muzeum. W głównym gmachu znajdować się będzie centralna aula, objętością 1.500 miejsc oraz klub pod względem wielkości nie ustępujący dużym teatrom stołecznym, sale gimnastyczne i olbrzymi basen pływalni. W dwóch skrzydłach głównego gmachu zamieszka 6 tys. studentów i aspirantów. Każdy student czy aspirant otrzyma oddzielny pokój.

Według powszechnej opinii, roboty budowlane na Górach Leninowskich — to uniwersytet produkujący budownictwa. 80 proc. budowlanych przystąpiło do pracy, nie mając żadnego zawodu. Nawet wykwalifikowani robotnicy nie mieli żadnego doświadczenia w dziedzinie budowy wieżowców. Całą tę masę ludzi należało wyszkolić lub odpowiednio przeszkolić. Inżynierowie stanęli w obliczu trudnego zadania, nie zważali się jednak ani na chwilę. I oto rozpoczęło się powszechne szkolenie w toku pracy. Olbrzymia masa robotników wspięła się do poziomu pracy inżynierskiej.

Ciężkie maszyny — żurawie wieżowe, suwnice, dźwigniki — pracują na wysokich wzniesieniach. Tworzy się tu sztuczne góry — pierwsze na terenie Związku Radzieckiego i największe w świecie alpinarium. Można będzie tu oglądać w miniaturze Himalaje, góry i okolice podgórskie Afryki, okolice podgórskie Alatau, Krymu, Kaukazu, Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu jako też góry i okolice podgórskie Chin i Ameryki z ich różnorodną roślinnością.

Towarzysze Stalin nazwał Moskwę chorążym epoki radzieckiej, heroldem walki o trwałą pokój i przyjaźń między narodami. Wznosząc promienny Pałac Nauki, Moskwa da narodowi radzieckiemu i całej ludzkości nowe, bogate źródło, z którego narody będą czerpać potęgę swej siły do walki o powszechne szczęście.

ZASTOSOWANIE RADZIECKIEGO SYSTEMU CYKLICZNEGO PRZY ŻNIWACH



W majątku PGR Nacpolsk pow. płoński rozpoczęto żniwa stosując radziecki system cykliczny. Polega on na tym, że bezpośrednio po ścięciu zboża ustawia się zboże w kopy, grabi ściernisko, dokonuje podorywki i sieje poplonu.

Na zdjęciu: I część cyklu — praca sноповізателі i grablarzów oraz ustawianie zboża w kopy w PGR Nacpolsk.

(CAF fot. Nowosielski)

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Wzmocnienie pracy na odcinku ideowo-wychowawczym w kołach sportowych i LZS-ach jednym z ważnych zadań ZMP

WZMOCNIENIE czujności politycznej w sporcie, zastosowanie siły zdrowej, szlachetnej krytyki i samokrytyki, wprowadzenie dalszych ZMP-owców do rad kół i klubów oraz LZS-ów, oto zadania ZMP do realizacji których w dobie obecnej musi stanąć cały produkujący aktyw Związku Młodzieży Polskiej. Należy przede wszystkim zwrócić bacniejszą uwagę na dotychczasową pracę na odcinku ideologicznym sportowców.

Analiza, jaką ostatnio przeprowadził aktyw ZMP i WKPF w kołach sportowych i LZS-ach woj. kieleckiego wykazała, że Związek Młodzieży Polskiej nie spełnia jeszcze swoich zadań na tym odcinku, że nie tylko nie pracują odpowiednio delegowani do kół czy LZS-ów aktywiści ZMP, ale sprawą tą w niedostateczny sposób interesują się zarządy gminne i powiatowe Związku.

I tu na przykładzie wypadków, jakie miały miejsce w Busku w czasie meczu piłkarskiego LZS Chmielnik — Ogniwo Busko, stwierdzić należy, że ZMP w Chmielniku nie wykazał żadnej działalności na odcinku pracy ideowo-wychowawczej wśród członków LZS-u w Chmielniku, a ZP ZMP w Busku nie zainteresował się tym stanem rzeczy.

Podobna sytuacja wynikała w Opatowie. Oderwany od zakładu pracy „ZKS” Budowlani skupiał w swych szeregach element spekulacyjny, sklepikarzy itd. Na stukil-kudniestych członków tego klubu, dwóch należało do odpo-

wiedniego związku branżowego.

Dużą winę ponosi tutaj Zarząd Powiatowy ZMP w Opatowie, który nie mobilizował członków w celu ich aktywizowania na odcinku kultury fizycznej, nie dbał o to, jak się wychowuje i kto wychowuje młodzież tamtejszego „klubu”, nie wiedział o tym, że niektórzy „działacze” Budowlanych szkodzą spoleciowi Polski Ludowej.

Podobnie przedstawia się sytuacja w kieleckim Ogniwie. Działalność Rady równa się zero, jak to stwierdził przewodniczący tego klubu ob. Zagórski, a młodzież nie jest należycie wychowywana i otoczona opieką. Zarząd Miejski ZMP w Kielcach winien zwrócić baczną uwagę na działalność Ogniwa.

Dodać trzeba, że i Zarząd Wojewódzki ZMP w niedostateczny sposób pomagał niższym instancjom organizacyjnym, że zaangażowaniem sportu za mało interesują się pracownicy ZW. Uchwała Prezydium ZO ZMP z 31. I. 60 r., mówiąca m. in.: „należy zwrócić uwagę na właściwą pracę i prawidłowy rozwój klubów sportowych, zapewnić udział ZMP-owców aktywności w pracach ich zarządów, interesować się specjalnie rozwojem ideologicznym i warunkami bytowymi młodych sportowców-wychowawców, osiągnięciach dobre wyniki, wciągając ich do pracy propagandowo-organizacyjnej wśród młodzieży, realizując hasło „wszystcy młodzi w czynowej sportowi, aktywności ZMP”, nie była w pełni realizowana.

Niedociągnięcia te musimy szybko zlikwidować. Zarząd Miejski i Powiatowy Zarząd ZMP winny wypracować wnioski do dalszej pracy na tym odcinku, pomóc KKF-om w ich pracy. Trzeba przeanalizować pracę ZMP-owców z kół sportowych i aktywistów ZMP oddelgowanym do prezydium KKF-ów ułatwiać wykonanie ich zadań.

W ten sposób pomyślana stała i systematyczna praca ogniw organizacyjnych ZMP, w kołach sportowych i LZS-ach, przyczyni się do dalszego rozwoju sportu w Kielcach.

Hasło „Każdy ZMP-owiec sportowcem”, winno nam przyświecać w naszej codziennej pracy, dla dobra całej młodzieży, dla szybszego zrealizowania planu 6-letniego.

Henryk Kojas
Kierownik Wydziału WZ
przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP.

Drużynowe mistrzostwa województwa w pływaniu Stal (Ostrowiec) — Stal (Radom) 63:45

W zawodach o drużynowe mistrzostwo województwa w pływaniu Stal (Ostrowiec) pokonała Stal (Radom) 63:45. W ramach meczu artystów Stal (Ostrowiec) 8x100 zmienił na składzie Zajac, Miernowski i Majewski osiągnął pobitą rekordy klubu. Próba uduła się — osiągnięty czas wynosił: 3:59.8. Mecz piłki wodnej oddała Stal (Radom) w o. 6:3.

O tytuł najlepszego lekkoatlety ZS Spójnia w województwie

W Kielcach odbyły się wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyki w Zrzeszeniu Sportowców „Spójnia”, będące eliminacją do mistrzostw centralnych tego zrzeszenia. Startowało około 60 zawodników w tym i zawodników z Radomia, Starachowic, Sandomierza i Kielce. Mimo tropikalnego wprost upału uzyskano kilka niezłych wyników oraz pobito i rekordy województwa. Na czoło wyników wybiła się rezultat Aleksanderkówny (Radom) w szoku w dal 5,00 m oraz Przyborowskiego (Radom) w trójskoku 13,85.

WYNIKI:

Kobiety 100 m: 1) Aleksanderka (Radom) 13,6, 2) Majewska (Sandomierz) 13,8.

Skok w dal: 1) Aleksanderka (Radom) 5,00 (rekord wojewódzki), 2) Majewska (Sandomierz) 4,66.

600 m. Samotnie biegnąca Majewska uzyskała bardzo dobry wynik 1:35,8.

Mężczyźni — 100 m: 1) Nowak (Starachowice) 11,9, 2) Jagińskowski (Kielce) 12,0.

400 m: 1) Kaleta (Kielce) 67,0, 2) Nowak (Starachowice) 68,2.

800 m: 1) Borek (Kielce) 2:09,2, 2) Nowak (Starachowice) 2:37,8.

110 przez pł.: 1) Przyborowski (Radom) 21,3 (nowy rekord województwa), 2) Grodzki (Radom) 21,4.

110 przez pł.: 1) Kaleta (Kielce) 19,8 (wyrównany rekord juniorów), 2) Golaszewski (Radom) 21,0.

Skok w dal: 1) Kulski (Radom) 610, 2) Dziurka (Kielce) 594 (rekord województwa juniorów).

Skok wzwyż: 1) Dziurka (Kielce) 152, 2) Perzacki (Kielce) 152.

Trójskok: 1) Przyborowski (Radom) 13,85, 2) Panasiuk (Kielce) 11,92.

Skok o tyczce: Jedyny zawodnik Łetkowskich (Kielce) uzyskał 2,85.

Pchnięcie kulą: 1) Prandofert (Kielce) 10,11, 2) Dziurka (Kielce) 9,91.

Bast dyskiem: 1) Rybicki (Radom) 21,40, 2) Prandofert (Kielce) 20,18.

Bast granatem: 1) Kobza (Radom) 55,30, 2) Ziółek (Sandomierz) 54,60.

W ogólnej punktacji w konkurencji męskiej zwyciężyli Kielce 134 pkt. przed Radomiem 78 pkt., w konkurencji żeńskiej Sandomierz przed Radomiem.

(mk)

Gwardia remisuje z reprezentacją górników węgierskich

GDANSK. Weber 25 tys. widzów — regany został 15 bm. na stadionie we Wrszeczcu między międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacją górników węgierskich a reprezentacją ZS Gwardia. Po ciekawej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0).

Drużyna węgierska była lepsza technicznie i przewyższała Polaków szybkością. Drużyna Gwardii imponowała bojowością i wielką ambicją.

Pierwszą bramkę dla Węgrów zdobył w 28 minucie lewoskrzydłowy Molnar. W okresie tym Węgrzy mają wyraźną przewagę, którą utrzymują do przerwy.

W drugiej połowie drużyna węgierska ma również więcej z gry. W 71 minucie z zamieszania pod-

bramkowego Varga zdobywa drugą bramkę. Od tego momentu Polacy rozpoczynają atakować i w efekcie Grzes w 80 minucie zdobywa pierwszy punkt dla Gwardii. W dwie minuty później prawoskrzydłowy Olszewski zdobywa wyrównującą bramkę.

W drużynie węgierskiej wyróżnili się Dobreczy, Asprany i Bablen. W zespole Gwardii Jurowicz, Flanek, Kohut i Gracz.

Sędziował Czerw z Katowic.

Drobizgi sportowe

Piłkarze Ogniwa (Przedbórz) remisowali w meczu towarzyskim z wojewódzkim zespołem Stali (Częstochowa) 4:4. Bramki dla gości zdobyli Dadek — 2, Nowak i Kamiński po 1, dla Ogniwa — Koski, Trepczyński II, Trepczyński III i Szczepański. Sędziował Lich — dobrze. Widzów 1500.



Plaże miejskie i pływalnie cieszą się ogromną frekwencją. Na zdjęciu: Pływalnia GWKS w Warszawie „obłędna” przez warszawiaków.

(CAF fot. Dąbrowiecki)

Przygotuj się do zdobycia odznaki SPO

**Pod kierownictwem PZPR
wcielimy w życie wskazania wielkiego patrioty i internacjonalisty
zbudujemy Polskę socjalistyczną**

Dziękuję — wierzyłem
Lenina i Stalina, nigdy nie
oili kontaktu z masą robotniczą
i nigdy nie tracił z oczu ci-
wieka pracy.
Z niezrównaną skromnością
umiał radzić się swych współpracowników i mas robot-

Dzierżyński był nauczycielem i organizatorem polskiej klasy robotniczej, był organizatorem i przywódcą stowarzyszenia polskiego proletariatu (DDPK), jego losy sąsiadło piękną są pierzochwalnie z osami polskiej klasy robotniczej. Dzierżyński, jako rewolucjonista — leninowiec, zawsze podkreślał znaczenie samokrytyki i zmienił bezwzględnie po zainicjowaniu krytykować własne

**Dr'eryński, wierny towa-
rysz bojów LENINA i STA-
LINA, jeden z wielkich bu-
downiczych potęgi ZSRR
pierwszego w świecie radst-**

• **Prawidłową drogę w pracy politycznej i gospodarczej wskazuje nam wielki przykład Dzierżyńskiego**

Feliks Dzierżyński, tak jak jego wielcy nauczyciele LENIN i STALIN, nieustannie przypominał, że władza socjalistyczna winna umacniać sojusz robotniczo - chłopski, będący fundamentem dyktatury proletariatu. Studiowanie życia i działalności Dzierżyńskiego na posterunku przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego, ułatwi również naszym działaczom gospodarczym przyswojenie sobie bolszewickiego stylu pracy i zapamiętanie tej prawdy, że rozwój przemysłu socjalistycznego, będącego główną dźwignią całego rozwoju gospodarczego musi być zharmonizowany z rozwojem rolnictwa, a polityka gospodarcza dyktatury proletariatu musi się pamiętać o konieczności umiarkowanego łeczenia indywidualnych interesów chłopów pracujących z ogólnymi interesami socjalistycznymi.

Wszelkie próby przekształcania chłopów, wszelkie łeczenie, wszelkie awanturnictwo, wszelkie próby komendowania chłopami, wszelkie łeczenie, które narusza indywidualne

gospodarstw chłopskich m
że przynieść tylko szk
wielkiej sprawie sojuszu s
botniczo - chłopskiego i w
klemu dziełu budownict
socialistycznego.
Czcząc pamięć Feliksa Dzi
żyńskiego będziemy tak jak
po leninowsku umiagnąć s
robotniczo - chłopski, fun
ment ustroju i budownictwa
cialistycznego.

Feliks Dzierżyński, postaw
ny przez partię na czołow
posterunku kierownictwa
ciem gospodarczym olbrzymi
go państwa, umiać z honor
wypelnic powierzone mu zad
nie, na in. dlatego, że gagle
urzędowe nigdy nie przysto
mu żywego człowieka, dla k
rego dobra ten aparat gospo
czy winna pracować.

Dzierżyński — wierany me
Lenina i Stalina, nigdy nie
a kontakt z masą robotni
i nigdy nie tracił z oczu ch
wika pracy.

Z niezrównaną skromnoś
umiał radzić się swych wy
pracowników i mas robot

Stajemy się narodem socjalistycznym który przyniósł nam wolność

MANIFEST lipcowy był aktem narodzin nowej Polski. 22 lipca 1944 r. różnił się zasadniczo od 11 listopada 1918 roku. Prawdziwa, rzeczywista niepodległość Polski Ludowej nie była tymczasem fikcyjną, urojonej, kartlowatej „niepodległości” obywateli — kapitalistycznej Polski.

Do 1944 roku byliśmy narodem burżuazyjnym tzn. narodem, którego oblicze polityczne i kulturalne kształtowała burżuazja. Kartele i trusty rządzące krajem dyktowały nie tylko ceny rynkowe na towary, ale narzucały również społeczeństwu swoją burżuazyjną, reakcyjną i kosmopolityczną ideologię, swoje tradycje, zwyczaje i normy moralne. „Lewiatan” rządził nie tylko w bankach, kopalniach, hutach, ale i w szkołach, uniwersytetach, w instytucjach badawczych, w literaturze i sztuce. Burżuazja kształtowała nie tylko kursy akcji giełdowych, ale i umysły ludzkie.

Rozwidyżony nacjonalizm, przemilczanie, a często i oczernianie postępowych tradycji narodowych, zaciekła nagonka i systematyczna oszczerza kampania przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu, propaganda nienawiści do Związku Radzieckiego — oto „ideologiczny” arsenał, którym burżuazja polska usiłowała ujarzmić masy ludowe i spętać ich walkę wyzwolenia.

W lipcu 1944 r. władzę w naszym kraju zdobyła klasa robotnicza. Od tej chwili rozpoczyna się historyczny proces przelastowania się naszego narodu w naród socjalistyczny.

Jak kształtuje się naród socjalistyczny?

Odpowiedź na to pytanie dał towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm”:

„Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w imię narodu — dla likwidacji resztek kapitalizmu w imię zwycięskiego budownictwa socjalizmu; unicestwienia resztek uciśku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; unicestwienia resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowanie międzynarodowego i jednolitego frontu z wszystkimi uciśkanymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce najazdów i wojen zaborczych, w walce z imperializmem — takie jest duchowe i społeczne — polityczne oblicze tych narodów”.

Sojusz robotniczo-chłopski jest więc podstawowym czynnikiem kształtowania się socjalistycznego narodu.

Nie może się naród polski przekształcić w naród socjalistyczny, jeśli podstawowe masy pracujące chłopstwa nie zostaną wciągnięte do budownictwa socjalistycznego, jeśli nie staną się aktywnymi współtwórcami nowego życia. Mobilizować stale i uaktywniać masy chłopskie w walce z kulakami, pomagać im w coraz szerszej mierze w podniesieniu gospodarczym i kulturalnym wsi, pomóc pracującym chłopom przejść na tory wyższej, zespołowej gospodarki, spopularyzować ogromne zdobycze chłopów radzieckich — oto zadania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Ze stali, którą wytapiała hutnica „Częstochowa”, produkując się traktory i maszyny rolnicze. Z kwasu siarkowego, który wytwarzała robotnica „Wizowa”, produkując się coraz więcej nowoczesnych maszyn. Oto realny, bezpośredni udział klasy robotniczej w przebudowie techniki rolniczej i podniesieniu kultury wsi.

Niemniej ważny jest udział pracującego chłopstwa w realizacji naszego planu 6-letniego; stały wzrost produkcji rolniczej, planowe dostawy zboża dla państwa, kontraktacja trzody chlewnej i roślin przemysłowych — oto wkład wsi pracującej do budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Aktywny udział mało i średniorolnych chłopów w budownictwie

socjalizmu nie wyczerpuje się jednak na tym. Przemysł nasz wchłania setki tysięcy nowych robotników rekrutujących się ze wsi. W Nowej Hucie i na innych wielkich budowlach socjalizmu widzimy młodzież chłopską, która nie tylko zdobywa kwalifikacje zawodowe, ale przeobraża się duchowo, aktywizuje się, przyswaja sobie coraz bardziej socjalistyczne nawyki pracy, nową socjalistyczną ideologię.

Zeby stać się narodem socjalistycznym, niezbędny jest bowiem nie tylko przodujący, socjalistyczny przemysł i rolnictwo. Nie może być socjalistycznego narodu bez socjalistycznej ideologii, bez przewyższenia wszystkiego tego, co jest wsteczne i wrogie narodowi.

Dlatego też proces cementowania jedności narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny, odbywa się nie na drodze „ugody” czy „harmonii klas”, a w toku ostrych walk klasowych. Proces kształtowania się społeczeństwa socjalistycznego odbywa się poprzez spotęgowanie i zaostrenie walki klasowej.

W walce tej odnieśliśmy i odniesiemy poważne sukcesy. Idea planu 6-letniego, idea walki z wojną imperialistyczną ożywiają najszerze masy narodu. W ogniu walki o realizację planu 6-letniego i umożliwienie nowej wojny wykuwa się coraz bardziej zwarty, coraz potężniejszy front całego narodu. O zwartości i konsolidacji politycznej naszego narodu świadczy 18 milionów głosów oddanych w czasie Plebiscytu Pokoju, świadczy imponujący przebieg subskrypcji Pożytki Rozwoju Sił Polski.

W tym samym czasie, gdy burżuazyjne narody zachodnie targane są nieprzejednanymi sprzecznościami, naród polski staje się coraz bardziej zwarty i jednolity. W tym samym czasie, gdy w Stanach Zjednoczo-

nych i krajach podporządkowanych imperializmowi planowi Marshalla szaleje nieokreślona propaganda wojenna, naród polski, złączony węzłami przyjaźni z państwami demokratycznymi, jest poważnym ogniwem w froncie pokoju, któremu przewodzą Związki Radzieckie.

W tym czasie, gdy zdradziecka burżuazja Zachodu coraz jawniej kupczy niepodległością i suwerennością swoich narodów, naród polski, dzięki temu, że wyszedł na drogę socjalizmu, zabezpieczył swą niepodległość i buduje nowe, lepsze życie.

Bilans 7 lat, które nas dzielą od historycznych dni lipcowych 1944 r., mówi nieodparcie o tym, że droga, po której kroczymy jest słuszną, że jest to droga dalszego rozwoju i pomyślności narodu polskiego, który pod kierownictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — osiąga jedność moralną i polityczną cechującą narody socjalistyczne.

W. Borowski



Entuzjastyczne powitanie wkraczających oddziałów Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicieli.

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba na akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 3-cj)

cznych jak najlepiej, najszybciej, najpewniej przezwyciężyć coraz to nowe trudności, związane z rozwojem gospodarki socjalistycznej, jak wypełnić wielkie rewolucyjne zadania gospodarcze.

Osiągnięcia gospodarcze młodej Republiki Rad były zapowiedzią gigantycznych osiągnięć i zwycięstw na froncie budownictwa socjalistycznego w latach pięcioletek stalinowskich, były zarazem niezłomnym dowodem, że ustroj socjalistyczny zapewnia wyższą wydajność pracy i bez porównania pełniejszy rozwój sił produkcyjnych społeczeństwa, aniżeli ustroj kapitalistyczny.

Dzierżyński, członek kierownictwa Wielkiej Partii Bolszewickiej, nigdy nie zapominał o dialektycznych prawach rozwojowych, o konieczności przez wyciągnięcia starych tradycji, starej obywatelskości, starych nawyków, wyrosłych na gruncie ustroju kapitalistycznego, o konieczności uporczywej walki dla wychowania mas robotniczych na przykładzie przodujących robotników — komunistów, nowatorów, racjonalizatorów, przodowników pracy w duchu bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego.

Pod wielkim sztandarem Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina pójdziemy naprzód do boju o Polskę socjalistyczną, o szczęście narodu i całej ludzkości

Wiedza ludowa zdobyta krwią i ofiarą setek tysięcy najjaśniejszych umysłów i rewolucyjnym zapaleniem do hasła i do celu, na które całe swe życie walczyli wielki syn naszego narodu, sławny wódz polskiego proletariatu, Feliks Dzierżyński.

Cały polski ruch robotniczy pod wpływem doświadczeń i zwycięstw Rewolucji Październikowej dotarł i osiągnął stop-

niowo przewyższając swe dawne, nie raz zastarzałe błędy. W oparciu o bratnią pomoc WKP(b) nasza partia PZPR coraz lepiej uczy się władztwa zwycięskim orędem leninowskim, uczy się błaż wroga klasowego, tak jak go bili bolszewicy, tak jak go bili Dzierżyński.

W OPARCIU O SOJUSZ I PRZYJAŹN Z ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, O BRATERSKIEGO, POMOC WIELKIEGO NARODU RADZIECKIEGO ROZWIJA SIĘ I ROZKWIITA NASZA WYZWOLONA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA. POLSKA REALIZUJĄCA TESTAMENT JAROSŁAWA DĄBROWSKIEGO I LUDWIKI WARYŃSKIEJ, JULIANA MARCHLEWSKIEGO I FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

POLSKA LUDOWA ROZWIJA SIĘ I ROZKWIITA DZIĘKI TWÓRCZEJ PRACY NARODU KIEROWANEGO PRZEZ PZPR I DZIĘKI TEJ BRATERSKIEJ, OGROMNEJ

Podziwiamy olbrzymie gmachy rosnące wciąż w Warszawie. Dzielnicy Mieszkaniowej. Czytamy o wielkich sukcesach produkcyjnych śląskich górników. Raz po raz prasa informuje o nowych, pruchomionych gigantach przemysłowych. Gorzów i Wizów to nazwy znane każdemu z nas. Raz po raz nadchodzą informacje o postępach budowy takich kluczowych obiektów naszego planu 6-letniego, jak Nowa Huta. Polska Ludowa — nasza ojczyzna rozwija się, rośnie.

Uprzytomnijmy sobie dziś, w 7 rocznicę Wyzwolenia, że nasz wspaniały, niepowstrzymany wzrost został umożliwiony dzięki historycznemu zwrotowi w stosunkach polsko-radzieckich, jaki dokonał się w wyniku zwycięstwa ZSRR nad faszystem niemieckim i w następstwie umożliwienia polskiemu masom ludowym ujęcia władzy w swe ręce. Idziemy tą samą drogą, którą szły bratnie narody radzieckie i zmierzamy do tego samego celu.

W r. 1918 odzyskaliśmy niepodległość dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej. A

le Polska lat międzywojennych była państwem dyktatury burżuazji i obszarników. Była ona w praktyce pionkiem w rękach imperialistów francuskich, angielskich, amerykańskich i niemieckich. Władcy ówczesnej Polski odrzucali ideę porozumienia polsko-radzieckiego. Armie Piłsudskiego wzięły udział w napaści 14 mocarstw imperia listycznych na Kraj Rad. Taki bowiem był kierunek polityki polskiej burżuazji, sprzeczny z interesem narodu polskiego, dyktowany pogardą do własnego narodu.

Istnienie i rozwój kraju zwycięskiej Rewolucji spędzał sen z oczu wladcom „Lewiatana”, trzęsącym Polskę międzywojenną. Obawiali się oni, by polski robotnik nie nauczył się na wspaniałym radzieckim przykładzie, jak bierze się władzę w ręce.

Za wroga naszemu narodowi, antyradziecką politykę Polski burżuazyjnej zapłaciliśmy drogą w latach hitlerowskiej niewolniczy. Ocalenie przyszło ze Wschodu. W latach 1944-45 lud polski nie dopuścił burżuazji do władzy. Dzięki poparciu Związku Radzieckiego na kon-

ferencji poczdamskiej odzyskaliśmy granice na Odrze i Nysie. Poparci ZSRR zawdzięczamy, że zostały sparaliżowane wszystkie imperialistyczne próby rewizji tej granicy. I wreszcie sprawa niesłyszanie doniosła, która zmienia cały bieg historii Europy: dzięki pomocy radzieckiej udzielonej niemieckiej klasie robotniczej mogła powstać Niemiecka Republika Demokratyczna. Na zachód od naszej granicy mamy nie wroga, lecz szlachetnego przyjaciela, uznającego bez zastrzeżeń granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu naród polski wyszedł ze straszliwych zmagania II wojny światowej jako zwycięzca. Polska Ludowa stała się silnym ogniwem światowej kołchozowej walki o pokój i postęp.

Od chwili ostatecznego zwycięstwa nad bestialskim faszystem przyjaźń polsko-radziecka, zrodzona ze wspólnych walk rosyjskich i polskich rewolucjonistów, cementowana na polach bitew wspólnie przełana krwią, zaciera się i krzepnie. Nasza przyjaźń, oparta na socjalistycznej zasadzie równości i suwerenności narodów, stanowi dla nas najlepsze zabezpieczenie naszej niepodległości oraz niezawodną gwarancję wspaniałego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego.

Każdy Polak co dzień napotyka na fakty, które jasno mówią o doniosłości przyjaźni z ZSRR jako podstawy naszych osiągnięć. Górnik nasz pokonuje ciężkie trudności swojej pracy przy pomocy radzieckich węgla, transportów i ładowarek. Polski elektrotechnik rozpina w Polsce przewody światłowodowe, gdyż ZSRR dostarcza nam kompletne urządzenia nowych elektrowni wodnych. Młodzi ZMP-owcy dźwigają obiekty Nowej Huty, do której Związek Radziecki dostarcza najbardziej nowoczesny na świecie sprzęt techniczny, komplety wspaniałych urządzeń i maszyn. Chłop polski odnajduje drogę do gospodarki zespołowej i spółdzielczej, dzięki przykładowi osiągnięć radzieckich kolchozów. Jego pracę rewolucyjną radzieckie kombajny zbożowe, traktory, sadzarki ziemniaków. Wszędzie, gdzie toczy się wielka bitwa o plan 6-letni oparciem jest pomoc ZSRR oraz techniczno-naukowe doświadczenia ZSRR. Nieprzerwanym potokiem płyną ze Wschodu: bawełna, rudy żelazne, metale kolorowe, aparaty, kauczuk, celuloza, garbniki skóry.

W kuźniach postępu technicznego i kulturalnego Polski, w laboratoriach, instytucjach badawczych, na uniwersytetach wspaniała, owocna, sukcesy, praca. Piękny dorobek zaprezentowany przez naszą naukę na Kongresie w Warszawie został osiągnięty w dużej mierze, dzięki temu, że nauka polska korzysta z dorobku nauki radzieckiej, że uczymy się wiazać teorię laboratoryjnych i badawczych dociekań z praktyką, że dzięki więzom kulturalnym z ZSRR nauczono się skutecznie walczyć przeciw destrukcyjnym wpływom schyłkowej kultury imperialistycznego Zachodu. Narzuka i osiągnięcia Williamsa, Timiriazowa, Pawłowa, Micurina i Yersenki są znane każdemu biologowi polskiemu. Klasyka rosyjska i radziecka: Puszkina, Saitykowa-Saccidry, Niekrasowa, Gorki, Erenburg, Szocholow, Fadiejew stają się orężem w trudnym przedziarnieniu się polskiej literatury przez gąszcz trudności, zagradzających drogę do odnalezienia treści i formy twórczości godnej narodu stającego się socjalistycznym.

Przyjaźń, przykład i pomoc ZSRR pozwalają nam dziś, gdy rosną wielkie apetyty imperializmu amerykańskiego i gdy od buduje się dwójka hitlerowskiego Wehrmachtu, a niewyrażonymi spożyciem i powściągnięciem realizować nasze plany rozwoju sił naszej ojczyzny. Wiemy, że w jednym szeregu z ZSRR i krajami milijonami połów zmierzamy do zwycięstwa nad faszystami i nad imperializmem.

POMOCY, JAKĄ OTRZYMUJE OD ZSRR, OD PANSTWA, KTOREGO POWSTANIE W OGNIU REWOLUCJI PAZDZIERNIKOWEJ BYŁO NAJWIĘKSZYM ZWYCIĘSTWEM NIE TYLKO ROSYJSKIEJ, ALE I CAŁEJ MIĘDZYKRAJOWEJ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dzierżyński i skupieni wokół niego SDKPiL-owcy z największym entuzjazmem witali zwycięstwo Rewolucji Październikowej, walczyli o to zwycięstwo i o umocnienie zdobyczy tej rewolucji, która stanowi największy przełom w dziejach całej ludzkości.

Dzierżyński i walczący w szeregach obrońców młodej Republiki Rad komunisty polscy nigdy nie tracili sprędy w Warszawie i w Polsce, przeciwnie, zdawali sobie dobrze sprawę z tego, że ich walka w szeregach Rewolucji Październikowej ma również żywcem znaczenie dla polskiego ludu pracującego, że zwycięstwo Rewolucji rosyjskiej toruje drogę do wolności Polski, że w warunkach socjalizmu Polska rozkwitnie jako „wielka wódz wolnych i równa wśród równych w bratniej rodzinie narodów”. W Polsce Ludowej marzenia Dzierżyńskiego stały się rzeczywistością.

Trudne i skomplikowane zadania stoją przed nami zarówno na froncie wewnętrznym, jak i na arenie międzynarodowej w obliczu zbrodniczych knońców imperializmu anglo-amerykańskiego i neohitlerowskiego.

Ale niezmiernie trudne i skomplikowane zadania stały się przecież przed Wielką Partią Bolszewicką w okresie, gdy LENIN i STALIN wysuwali Dzierżyńskiego na szczególnie odpowiedzialne i ciężkie posterunki.

Z honorem wypełnił swe zadanie Feliks Dzierżyński, chluba i dumą polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

MAJĄC PRZED OCZYMA ŚWIETLANĄ POSTAC WIELKIEGO REWOLUCJONISTY, WIELKIEGO SYNA NARODU POLSKIEGO, ZBROJNI W OREZ ZWYCIĘSKIEJ TEORII MARKSIZMU — LENINIZMU, WIERNI REWOLUCYJNYM ZASADOM INTERNACJONALIZMU PROLETARIACKIEGO, OZYWIENI DUCHEM MIŁOŚCI OJCZYZNY, WIERNI NASZYM WIELKIM NARODOWI WYM. FLEBEJSKIM I PROLETARIACKIM TRADYCJOM, POD PRZEWODEM TOW. BIERUTY, LAMIAĆ PO BOLSZEWICKU WSZELKIE PRZESKODY, DEMASKUJĄC I UNIE SZKODLIWIAJĄC WROGA KLASOWEGO, POJDZIEMY NIEBUDZI NAPRZÓD FOD WIELKIM SZTANDAREM MARKSA — ENGELSA — LENINA I STALINA DO NOWYCH ZWYCIĘSKICH BOJÓW O POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ, O SZCZĘŚCIE NASZEGO NARODU I CAŁEJ LUDZKOŚCI.

Sprawdzenie z przebiegu akademii oraz streszczenie przemówienia tow. Piotra Popielawo, członka KC WKP(b) i Felixa Dzierżyńskiego, zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Żyć, pracować i walczyć jak Feliks Dzierżyński

Spółeczeństwo kieleckie uczciło pamięć wielkiego patrioty i rewolucjonisty na akademii wojewódzkiej w Kielcach

W dniu wczorajszym mieszkańcy Kielc, zgromadzeni na centralnej akademii w Domu Młodzieży, oddali hołd pamięci wodza polskiego proletariatu, bohatera Rewolucji Październikowej, FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO. W 25 rocznicę Jego śmierci. Ze wzruszeniem i miłością, patrzyli ludzie pracy na białe popiersie towarzysza „Józefa” na tle symbolicznie połączonych flag — narodowej i robotniczej, z powagą słuchali słów o Jego życiu i walce.

Otwierając uroczystość, tow. Rutkowski, I sekret. KM PZPR, podkreślił rolę tego „wielkiego płomienia”, który rozpaliał pragnienie wolności, uczył jak

Sobota — Niedziela

21 LIPCA — 22 LIPCA
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny do dnia 8 sierpnia.

Od 22 bm. w foyer teatru wyatawa: „Regionalny Pokaz Architektury”.

KINA:

„WARSZAWA” — „Świt nad Złotą Rzeką”
„BAŁTYK” — film dokumentalny o F. Dzierżyńskim.

DYSKUSJE:

Sobota:
Apteka Społeczna Nr 1, ul. Sienkiewicza 49.
Niedziela:
Apteka Społeczna Nr 6 — Pl. Obr. Stalingradu 1.



SOBOTA, 21 LIPCA 1951 R.
8.00 Piosenki audycji. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Audycja dla wsi. 9.20 Koncert. 9.30 Dzień poranny. 9.40 Główna audycja. 9.55 Wiadomości poranne. 10.00 W. A. Mozart. 10.30 „Audycja dla młodzi. Kolonii i obozów letnich”. 9.45 Informacje. 10.15 Koncert w wyk. ork. rękodzielniczej. 10.15 Audycja literacka. 11.45 Muzyka i faktualność. 11.55 Odmowa kobiecy. 12.04 Dźwięki podłogi. 12.15 Koncert bajanistów radzieckich. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Audycja dla dzieci. 14.00 Dzieńnik popołudniowy. 14.30 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru P.R. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Fryderyk Chopin, kompozytor tygodnia. 18.45 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 19.00 Odsłonięcie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego (sprawozdanie dźwiękowe). 20.00 Dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.30 Na budowlach socjalizmu. 21.15 Kronika kulturalna. 22.00 Fryderyk Chopin. Koncert e-moli op. 11. 23.00 Ostatnie wiadomości.

FELIKS DZIERŻYŃSKI
WE WSPOMNIENIACH
I WYPowiedziach
zł 4.50

FELIKS DZIERŻYŃSKI
WIELKI SYN
NARODU POLSKIEGO
Album
zł 2.50

WIECZNY PŁOMIEŃ
ANTOLOGIA POETYCKA
KU GŁOSI
FELIKSA
DZIERŻYŃSKIEGO
opracował W. WOROZYLSKI
zł 3.50

BEZMIENNI A.
FELIKS
preludium J. TUWIM
zł 0.80

ZATOSKI A.
O FELIKSIE
DZIERŻYŃSKIM
zł 2.40

OPOWIADANIA
O DZIERŻYŃSKIM
zł 0.60

RUDNICKA H.
PŁOMIEŃ GOREJĄCY
zł 10.50

W księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”



zawsze stał w pierwszej linii frontu.

Charakterystyczną sylwetką Dzierżyńskiego mówca podkreślił zasadę jego pracy partyjnej — mocną więź łączącą Go z masami, których był jednocześnie nauczycielem i uczniem. Przypomniał głęboki humanitaryzm w stosunkach z ludźmi, wrażliwość na cierpienia i krzywdę, ogromną miłość do dzieci, dla których pragnął budować socjalizm.

Wydział Oświaty WnR w Kielcach zapomniał o koloniach dziecięcych w Radomiu

O koloniach dziecięcych pisze my w sezonie letnim często. Z przyjemnością podkreślamy właściwą organizację jednych ośrodków, a szybko i pod właściwym adresem sygnalizujemy, jeżeli w innych nie wszystko jest w porządku. Nie wystarczy bowiem wysłać dzieci z domu, czy miasta — trzeba systematycznie sprawdzać, czy wczasowe dają im rzeczywisty wypoczynek i korzyść.

Nową formę „wczasów w mieście” zaimportowano w szkole podstawowej nr 11 przy ul. Szkolnej w Radomiu: 100 harcerzy i harcerzek mieszka w 12 namiotach rozbitych na boisku. Praca i zabawa oparte są na wzorach pionierskich. Kierują nimi aktywiści ZMP. Kierownictwo kolonii ma jednak poważny kłopot, gdyż Wydział Oświaty Prezydium WRN nie nadał przyznanej dla tego obozu sumy 6000 zł na wyżywienie. Na razie zarządził temu Wydział Oświaty Prezydium WRN w Radomiu zasilać kuchnię obozu tysiącem złotych.

Wystawa ku uczczeniu 25 rocznicy śmierci wielkiego rewolucjonisty

W ośrodku szkolenia partyjnego w Radomiu, otwarta została wystawa poświęcona życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego. Na całokształt wystawy składa się: wystawa książek o Feliksie Dzierżyńskim oraz 9 planów z ponad 150 zdjęciami i reprodukcjami. Pierwsza planna przedstawia

„Bohatera postać wielkiego go bolszewika i wielkiego syna narodu polskiego jest dziś wzorem dla nas, budowniczych nowej Polski. Jest przykładem, jak internacjonalizm i wierność międzynarodowej sprawie wyzwolenia proletariatu wiąże się nierozdzielnie z prawdziwym patriotyzmem i służbą dla dobra ojczyzny — brzmiały końcowe słowa referatu. — Dzierżyński to wzór proletariackiego humanisty; Jego życie i walka to najpiękniejsza karta w historii polskiego ruchu robotniczego”.

W części artystycznej akademii Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyktando K. Kozłowskiego wykonała „Polonez a-dur” Chopina, „Adagio Cantabile” Beethovena, „Intra de” z opery Moniuszki „Straszny Dwór” oraz „Marsz uroczysty” P. Czajkowskiego. Poezję Leopolda Lewina poświęconą pamięci wielkiego rewolucjonisty polskiego, recytowała D. Zarębianka. Na zakończenie uroczystości uczestnicy kursu światłowego dla nauczycieli przy Uniwersytecie Ludowym w Pałowiecach odwiedzili montaż pt. „Pamięć o Dzierżyńskim”.

Kieleccy robotnicy budowlani godnie uczcili 7 rocznicę Manifestu PKWN

„NIECH ŻYJE 22 LIPCA, DZIEŃ ODRODZENIA POLSKI”. Hasło to jest dziś na ustach wszystkich ludzi pracy. Przede wszystkim jednak hasło to znajduje swój wyraz w realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Wia tow. Feliks Dzierżyński w początkowych latach jego życia.

Na drugiej planie pokazany jest tow. „Józef”, jako przywódca robotników polskich w rewolucji 1905 r.

Trzecia planna przedstawia historię aresztowań i ślepek, przez które przeszedł tow. Dzierżyński, prześladowany i ścigany przez policję carską.

Czwarta i piąta planna — to chwalebna karta bohatera udziału tow. Dzierżyńskiego w Rewolucji Październikowej.

Na szóstej planie widzimy tow. Dzierżyńskiego po zwycięskiej Rewolucji. Lenin wręca mu dekret o utworzeniu Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, na czele której staje tow. Dzierżyński. Dalej zdjęcie obrazujące wspólną pracę tow. Dzierżyńskiego z Leninem i Stalinem.

Inne plany poświęcone są Dzierżyńskiemu, jako jednemu z czołowych budowniczych Kraju Rad. Feliks Dzierżyński staje na stanowisku komisarza komunikacji, a następnie partia powierza mu kierownictwo przemysłu. Na ostatnich planach przedstawione są ostatnie chwile życia NAJWIĘKSZEGO POLSKIEGO REWOLUCJONISTY.

Kielce w przededniu Święta Odrodzenia

Spółeczeństwo naszego miasta godnie przygotowało się do obchodu 7-miej rocznicy Manifestu Lipcowego. Roczni ca ta jest tym świetniejsza i wspanialsza, iż wiąże się z nią wiele doniosłych o historycznej wadze spraw.

Zbiegająca się ze Świętem Odrodzenia 25 rocznica śmierci wielkiego polskiego patrioty, rewolucjonisty, Feliksa Dzierżyńskiego, nadaje temu świątynie jeszcze bardziej doniosły charakter.

A ponadto dzień 22 lipca 1951 r. to dzień wspaniałego świętowania — całonocnego za kochania Hłwidacji analfabetyzmu w woj. kieleckim.

Wszystko to sprawia, że mieszkańcy Kielc już od kilku dni z radością i entuzjazmem zdobią swoje domy i mieszkania, nadając miastu odświętny wygląd.

Kielce przybrały się w biało-czerwone, czerwone i niebieskie flagi, wśród których widnieją portrety dostojników państwa: Prezydenta BIERUTY, premiera CYRANA KIEWICZA, Marszałka ROSSOWSKIEGO oraz nieugiętego bojownika o wol-

ność i socjalizm FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

Bramy fabryk zdobiją transparenty z napisami, w których robotnicy wyrażają wolę w przedterminowej realizacji drogiego roku planu 6-letniego.

Wystawy sklepowe zostały przepięknie barwnymi planami ilustrującymi osiągnięcia i dorobek 7-miolecia Polski Odrodzonej oraz flagami i portretami przywódców państwa.

Na licznych transparentach czytamy hasła 7 rocznicy Manifestu Lipcowego, oraz frontu narodowego, w którym całe społeczeństwo zjednoczyło się w walce o plan 6-letni i największe dobro ludzkości — pokój, oraz hasła, związane z 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, wyrażające uczucia głębokiej miłości całego narodu do największego polskiego rewolucjonisty.

Przybrano także świetlice i sale, w których odbędą się uroczyste akademie i zabawy ludowe.

w 100 procentach o 4 dni przed terminem, a obecnie już realizujemy dodatkowe zobowiązanie — otynkowanie klatki schodowej. Blok nr 2 zostanie oddany przez naszą salogę do użytku w dniu 31 bm., a nie we wrześniu, jak przewidywał harmonogram.

Do kierownictwa budowy napływa coraz więcej meidunków od poszczególnych pracowników i brygad o wykonaniu podjętych zobowiązań. M. in. brygada Kantowskiego zabezpieczyła strop nad parterem budynku nr. 8, zabezpieczając 144 roboczo — godzin. Brygada Stefana Wiśniewskiego zabezpieczyła przed terminem strop nad parterem w budynku nr. 6 i na piętrze w budynku nr. 9.

W szybkim tempie realizuje swe zobowiązania załoga budowy chłodni przy ul. Dzierżyńskiego.

Obrzbiła kopaczka pracująca przy wykopywaniu dołów pod fundamenty chłodni raz po raz błyskawicznie „wgrzyza” się w ziemię i wydostaje ją na powierzchnię, zapinając skrzynię podjeżdżających samochodów. Przez nieduże okno kopaczki patrzą mechanik Kamil Frondke i jego pomocnik Czesław Tomczyk. Swoją maszynę pielęgnują jak dziecko i dzięki temu tak dobrze pracuje. Mechanik uśmiecha się, mówi:

— Wydała nasza walcząca o pokój i czysty 7 rocznicę Odrodzenia Polski. Norma nasza przewiduje wydobycie 130 m sześć. Zobowiązaliśmy się wydobycie po 300 m sześć, lecz znacznie sobowiązaniamy swe przekraczamy wydobycie do 400 metrów.

Brygada szoserska w składzie Bolesław Dworakowski, Franciszek Tęczyński, Ryszard Kowalski, Władysław Nosel i rezerwowy Teodor Fojtyk, zobowiązała się całą wydobytą ziemię wywozić bez żadnych opóźnień poza teren budowy. Samochody uwijają się bez przerwy. Pracują warszawskim tempem, nie tracąc ani chwili. Warto nadmienić, że ta brygada szoserska produkuje w naszym województwie.

Również dzielnie pracuje 7-osobowa brygada szoserska Józefa Nowaka, która o 3 dni przed terminem uzbudowała całkowicie przejazd kolejowy, a obecnie przygotowuje materiał do uzbudowania stropu nad piwnicami, podestu i klatki schodowej chłodni.

Z produkujących pracowników bierze przykład cała załoga i dzielnie realizuje ponadplanowo swe zobowiązania.

Liczne stoiska handlu społecznego w dniu Święta Odrodzenia

W niedzielę, dnia 22 bm. w związku z licznymi imprezami na wolnym powietrzu uruholmione zostaną w najwłaściwszych punktach miasta uliczne punkty sprzedaży handlu społecznego, w których można będzie otrzymać artykuły spożywcze, napoje chłodzące oraz papierosy.

Ogółem zorganizowanych zostanie 6 stoisk MHD: 2 w parku miejskim im. St. Zeromskiego, 3 przed Domem Młodzieży oraz 2 na stadionie WKFF; 4 stoiska PSS: na Pl. Odrodzenia Stalingradu, na stadionie WKFF oraz 3 przy kąpielisku miejskim. Ponadto czynne będą we wszystkich punktach zabaw i imprez publicznych stoiska Centrali Ogrodniczej i Kieleckich Zakładów Mleczarskich, które zaopatrzone będą w świeże owoce, mleko i lody.

POKONANIE mieszkańca z wieloletnim wyznaniem w centrum Katowic, zamieszkałym w 6-piętrowej nowoczesnej kamienicy — Kłopotliwiec, ul. Śląska 2, Gracjana Nowak.

ZOŁNIERZ POLSKI LUDOWEJ

Do polskich przyjaciół

Prezydent BOLESŁAW BIERUT przemawiając swego czasu do nowopromowanych oficerów powiedział:

„Naród szacunkiem i miłością otacza swe Ludowe Wojsko. Otacza je gorącym uczuciem i dumny jest z wyników Waszego wyszkolenia, dumny jest z tego, że pracujecie skutecznie, że podnosicie na wysoki poziom sztukę wojenną, że nie szczędzicie trudu i wysiłku, gotowi w każdej chwili twardo i nieustępliwie bronić niepodległości swej Ludowej Ojczyzny...”

Wszystko co jest piękne i szlachetne w naszym wojsku za wdzięczamy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partia

Wojsko Polskie Ludowe wychowane i prowadzone do walki przez najlepszych patriotów, pokazało na polach bitew z hitlerowskim najeźdźcą, że jest godnym spadkobiercą tych tradycji, że potrafi je godnie kontynuować i pomnażać. Żołnierze nasi wpatrzni są w bohaterów Lenina i Warszawy, Walu Pomorskiego i Berlina, Odry i Nysy, bohaterów, którzy godnie rozślawili imię polskiego żołnierza.

Nasze Wojsko Ludowe nie ma nic wspólnego z „tradycjami” wojska przedwzrostowego. Rządząca klika sanacyjna przeciwstawiała wojsko ludowe, używała je często przeciwko ludowi, przeciwko patriotom, którzy walczyli o sprawiedliwą Polskę.

Żyła Wróbel, który w strzelaniu do celu uzyskał cztery trafne na cztery możliwe i bomb. Brukowski, który strzelając do grupy czołgów trafił wszystkim trzynastoma pociskami. Takich wspaniałych mistrzów posiadamy coraz więcej we wszystkich rodzajach broni.

Żołnierz Wojska Polskiego Ludowego — to żołnierz — obywatel. Przystają na sobie w naszym wojsku nie tylko specjalność wojenną, pogłębia on tu swą wiedzę polityczną, rozwija się kulturalnie, a zdobyte w wojsku umiejętności organizacyjne, doświadczenie, wiedzę, z powodzeniem stosuje również wtedy, gdy opuszcza szeregi wojska i pracuje jako traktorzysta, szofer, mechanik w fabryce lub na wsi.

Ale są również inne armie i inni żołnierze. Zrodzeni zostali przez kapitalizm i służą mu. Imperialistom, którzy prowadzą bandyckie wojny zaborcze niepotrzebni są szlachetni i sprawidliwi żołnierze. Po to, by podbić wolne narody, by zakuć je w kajdany „Made in USA” wychowują oni w armiach morderców, ludobójców, katów. Cały świat we wstrętem i obrzydzeniem mówi dziś o tych tępych, bezdusznych żoldach imperialistycznych, którzy mordują dziś dzieci, kobiety i starców koreańskich.

Nasi żołnierze gorąco pragną pokoju, walczą o pokój i naród nasz zasłużenie nazywa ich żołnierzami pokoju! To swoje szlachetne pragnienia i walkę o pokój przekuwają żołnierze Wojska Polskiego w konkretne czyny, umacniając gotowość bojową wojska, podnosząc swą osobistą odpowiedzialność za losy swojej ojczyzny, która tak pięknie się rozwija dzięki wysiłkowi polskich mas pracujących, dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Silne jest nasze wojsko, jak nigdy przedtem. O sile jego stanowi świadomość polityczna żołnierzy, służba w imię sprawiedliwych celów dla dobra mas pracujących. Zwarte jest pod względem moralnym i politycznym nasze Wojsko, silne jest, bo posiada nowoczesne uzbrojenie i sprzęt bojowy.

W dniu Święta Odrodzenia — w dniu, kiedy kraj nasz cały — od Bugu do Odry i od Karpat do Bałtyku — obchodził 7 rocznicę powstania Polski Ludowej, każdy uczelny Polak ze złości i miłością mówi o tych, którzy uratowali naród polski przed zagładą, którzy przynieśli na ostrzach swych bagniet, na czołgach i skrzydłach samolotów to, co najdroższe — wolność. Mówi o żołnierzu radzieckim i kroczącym z nim ramie przy ramieniu żołnierzu polskim.

Powstałe dzięki pomocy Związku Radzieckiego i osobliście Generalissimusa Stalina — największego przyjaciela Polski, wierne najlepszym tradycjom ořeży polskiego i postępowym tradycjom naszego narodu, opierając się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, odczuwając nieustanną troskę i kierownictwo Prezydenta Bieruta, ludowe Wojsko Polskie dowodzone przez owianego chwałą zwycięstw Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, godnie wykonuje wszystkie zadania, jakie stawia przed nim naród budujący socjalizm.

Żołnierze nasi pamiętają słowa Feliksa Dzierżyńskiego — wielkiego patrioty i rewolucjonisty — wypowiedziane w roku 1920, ale również dziś wyjątkowo aktualnie:

„... Ani na chwilę nie zapominajcie o mieczu, trzymajcie karabin w pogotowiu bojowym, bo wrogowie nasi nie śpią”.

Te słowa są drogowskazem dla naszych żołnierzy.

St. Szalacki — ppłk.

PODCZAS pobytu w Warszawie w dni II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju otrzymałem mnóstwo listów od polskich ludzi pracy. Ludzie nieznanomi, a bliscy mi, pisali o swych dążeniach i pragnieniach.

Przypominam sobie list od ucznia wyższych klas szkoły średniej w Zalesiu. W liście tym młodociany bojowniczo o pokój pisał: „Młodzież radziecka zawsze znajdzie w nas przyjaciół, którzy u jej boku staną w obronie pokoju”.

Ludzie radzieccy śledzą z gorącą sympatią sukcesy mas pracujących. Cieszą nas osiągnięcia budowniczych Nowej Huty, projekty nowych stacji warszawskiego metra, dojrzewające na polach obfite plony, dobre filmy polskie, które wyświetla się z wielkim powodzeniem na ekranach radzieckich, doskonałe wyniki polskich sportowców, którzy niedawno zademonstrowali wysoki poziom gry na moskiewskim stadionie „Dynamo”.

W dniu Święta Odrodzenia Polski wszyscy ludzie radzieccy z całego serca życzą bratniemu narodowi polskiemu nowych, wspaniałych sukcesów w jego walce o pokój, o budowanie podstaw socjalizmu.

Niechaj z każdym dniem kresną i zacieśniają się niezachwiane więzy przyjaźni i bratniej współpracy między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego!

Niechaj nasza przyjaźń scementowana krwią podczas minionej wojny, będzie i nadal połącznym, czynnikiem w dziele umocnienia wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

ALEKSY MIERESJEW
Bohater Związku Radzieckiego

Serdeczne życzenia dla narodu polskiego

ZALEDWIE 7 lat minęło od chwili kiedy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — na wolnej od hitlerowskich okupantów ziemi polskiej — ogłosił swój historyczny Manifest.

Siedem lat... A jaką olbrzymią drogą przebył przez ten czas bohaterstwo naród polski. Dawną Polskę obszarów i fabrykantów przeobraził on w kraj prawdziwej demokracji, w kraj kroczący niezachwianie drogą budowy socjalizmu. Dzięki stałej bratniej pomocy Związku Radzieckiego naród polski w szybkim tempie rozwija swą gospodarkę i kulturę. Mnie, jako nauczycielkę, szczególnie radością napawa dbałość rządu polskiego o rozwój oświaty. Przed wojną przeszło milion dzieci polskich nie miało możliwości chodzenia do szkoły. Dziś cała młodzież w wieku szkolnym uczy się bezpłatnie w szkołach państwowych.

Jako matka dwojga dzieci, które złożyły swe młode życia na ołtarzu walki o triumf prawdy i sprawiedliwości pragnęłabym w tym uroczystym dla Polski dniu złożyć narodowi polskiemu, jego wspaniałej młodzieży oraz polskim matkom serdeczne życzenia dalszych sukcesów na polu socjalistycznego budownictwa i umocnienia potęgi gospodarczej swego kraju. Będzie to najlepszy wkład do sprawy pokoju.

LUBOW KOSMODEMIANSKA

Z ŻYCIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO



Przodownicy wyszkolenia u przodowników pracy na M. D. M. (CAF — AFWP)

była organizatorem naszego wojska podczas wojny z hitlerowcami, mobilizowała nienawistnie żołnierzy w świętej walce o Polskę taką, jaką dziś budujemy. Obecnie partia wychowuje żołnierzy w duchu najwspanialszych tradycji walki o sprawę ludu, w duchu miłości swej ojczyzny i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu nie nawiel do imperialistów amerykańskich — angielskich i ich slugusów — śmiertelnych wrogów Polski, wrogów ludzkości.

Żołnierze nasi uczą się plemiennego patriotyzmu na przykładach wielkich przodków: Czarnieckiego, Kościuszki, Bem, Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, uczą się od dania dla sprawy ludu na wzorach bohaterskich postaci Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Buzka, Nowotki, Świerczewskiego. Wiernie strzegą i pielęgnują jako swój najdroższy skarb — tradycje braterstwa broni z Armią Radziecką.

Żołnierz Polski Ludowej — to świadomy obrońca interesów mas pracujących. Wie on dobrze, czego ma bronić. Natchniony nie w codziennym szkoleniu czerpie on z patosu budownictwa socjalistycznego. Wspaniały entuzjazm budowniczych Nowej Huty i Warszawy, metalurgów częstochowskich i robotników Włocławka — milionów uczelnych ludzi pracy — ogarnia bo jowe szeregi żołnierskie, dodaje im potężnego bodźca w codziennym wysiłku żołnierskim. Nie przypadkowe więc są olbrzymie osiągnięcia naszego wojska, nie przypadkowe więc z dnia na dzień pomnażają się szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, którzy w pełni spełniają przysięgę wojskową, wyrażając w ten sposób swe uczucie patriotyczne, gotowość obrony naszego kraju.

Oto niedawno z rąk ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego bezpośrednio na poligo nie otrzymali nagrody: artyler-

Ziemia Zachodnie klejnot polskiego narodu

GDY człowiek odzyska rzecz drogą i nie może się nią dość nacieszyć ogląda ją na wszystkie strony, oddala, by całą objąć spojrzeniem, to znów przybliża, by podziwiać pewne fragmenty. W podobnym położeniu jest nasz naród, który od pamiętnych dni wyzwolenia interesuje się ogromnie żywo wszystkim, co jest związane z ziemią zachodnią, z radością śledzi ich rozwój, bierze czynny udział w ich nieustannym rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

PIASTOWSKIE ZIEMIE

Sama przyroda organicznie związała ziemie zachodnie z Polską. Związała wspólnotą krajozrazu, siecią wodną, kluczowym położeniem w zespole ziem polskich. Długość we wstępie do swej historii nazwał Odrę drugą, obok Wisły, główną rzeką polską i choć przez wieki panoszył się na niej pruski grabieżca — w sercach narodu polskiego nie istniało pojęcie innej Polski, niż opartej o Odrę i morze.

Na próżno pruscy a później hitlerowscy historycy i politycy pragnęli zmać „piętno polskie” z Dolnego Śląska, Mazur czy Pomorza Zachodniego. Ludność miejscowa nie wyrzekła się polskiego języka, ciążyła zawsze, mimo przesładowań, do kultury polskiej. Nie pomogli drakońskie metody przemianowania miast, nie pomogli również rozporządzenia hitlerowskie w rodzaju „Fort mit den polnischen Fassaden” i w ślad za tym strącanie zabytkowych wrocławskich budowli piastowskich orłów. Ziemia nadodrzańskie wróciła do Polski, bo byli polskim dziedzictwem.

Z PERSPEKTYWY WROCŁAWIA

Gdy dziś znajdziemy się na wrocławskim dworcu i zmierzniemy do wielkiego wielogodinnego spaceru po mieście przysiadzie

my na ławce, aby uporządkować nadmiar wrażeń, nie zasnemy spokojnie. Panuje tu ogromny ruch. Stolica Dolnego Śląska jest nie tylko wielkim ośrodkiem przemysłowym, lecz również kulturalnym i naukowym. Zarówno do Wrocławia jak i Szczecina rokrocznie napływa wielka ilość młodzieży. W 15 wyższych uczelniach, rozmieszczonych na Ziemach Odzyskanych, kształci się 24 tysiące studentów. Ilość dzieci w szkołach podstawowych wzrosła w ciągu

ny i rozwoju szóst. Środki owdobojcze, preparaty farmaceutyczne”. Określenia „fabryka życia” słyszeliśmy na ziemiach zachodnich kilkakrotnie — w Kędzierzynie, gdzie powstaje wielki kombinat sztucznych nawozów i w Włocławku. Ziemia Zachodnia, która z takim nakładem sił, energii i entuzjazmu przywróciła się do życia — przekształca się w wielki ośrodek przemysłowy.

Pod matczyną opieką Polski Ziemia Zachodnie szybko nabie

ram powstają wielkie kombinaty. W dniu 22 lipca — rusza naj większa w Polsce olejarnia w Brzegu. Aby uczcić Święto Odrodzenia robotnicy cementowni „Odra” w Opolu zobowiązali się uruchomić produkcję, na którą czekają budowniczowie Warszawy i Nowej Huty, fabryk lubelskich, białostockich, śląskich, kieleckich i pomorskich.

Dniem i nocą nie schodzą ze swych posterunków robotnicy, którzy w ramach zobowiązań lipcowych postanowili ukończyć na dzień wyzwolenia budowę wielkiej bazy rybackiej w Świnoujściu.

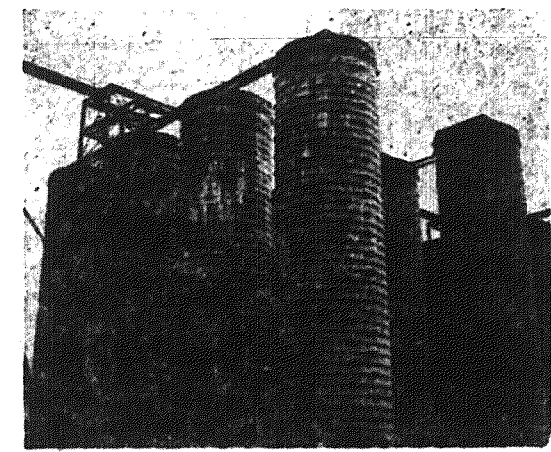
Ziemia Zachodnie, o których wrogowie narodu polskiego mówili, że ich nie potrafimy zagospodarować, coraz bardziej decydującą rolę odgrywa w przebudowie naszego życia narodowego i same rozwijają coraz piękniej.

TO DOPIERO POCZĄTEK

To, co dziś widzimy, jadąc wzdłuż całej Odry, zdumiewa swym rozmachem, a przecież to dopiero początek. Plan 6-letni dla Ziemi Zachodnich to dwa i pół raza większa produkcja przemysłowa, to uruchomienie takich kolosów jak Kędzierzyn, Blachownia, odbudowa olbrzymiej niegdyś, a zniszczonej do zniszczenia stoczni „Wulkan”, to raciborska wielka fabryka kotłowa, rozbudowa fabryk w Jeleniej Górze, budowa kopalni hut miedzi na Dolnym Śląsku. W najbliższych latach wybuduje my nad Odrą 100 wielkich zakładów przemysłowych, rozbudujemy porty, rozwiniemy hodowlę i uprawę roślin przemysłowych.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego wróciliśmy na piastowskie ziemie. Dzięki hartowi robotników i chłopów, dzięki pracy całego narodu ziemia ta dziś tętni życiem i aktywnie współdziała w realizacji naszego wielkiego, ogólnonarodowego celu, jakim jest: Pokój i Socjalizm.

J. Kuczwaska



Fragment fabryki kwasu azotowego w Kędzierzynie.

minionych lat z 245 tys. do 751 tys. W miastach zachodnich rzucą się w oczy duże ilości teatrów, kin i świetlic.

Rozkwit oświaty i kultury jest wprost zadziwiający. Nie przypadkiem anulujemy te rozwężania na wrocławskim dworcu — pobudziło do nich zwiększenie wielkiej uniwersyteckiej dzielnicy, rozległej i przepięknej, nowoczesnie wyposażonej.

„Nasza fabryka” — mówi robotnik z „Rokity”, z którym rozmawiamy w Brzegu — da życie roślinom. Wyrabiać to będzie my cenne preparaty dla ochro-

raja kolorów dostatecznego życia. A nie była to sprawa łatwa, jeżeli przypomni sobie ogrom zniszczeń. Ruiny, parujące jeszcze niedawno wyciekami jadłowitych gazów, przekształcają się w szczytany hal fabrycznych, wyżarte pożarami miasta bieleją coraz gęściej nowowzniesionymi blokami domów mieszkalnych, coraz piękniej rodzą pola, które kilka lat temu porastały chwastami.

W CZYNIE LIPCOWYM

Radome komunikaty na szpalach dzienników głoszą: ruszył Włocław, ruszył Gorzów. Tu i

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Tydzień Otwartych Boisk”

przyczyni się do dalszej popularyzacji i umasowienia sportu

CALE społeczeństwo polskie obchodzić będzie dzień 22-go lipca jako dzień radości z do tychczasowych osiągnięć, dzień mobilizacji dalszych sił do walki o pokój, do realizacji planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu.

Święto 7-jej rocznicy wydania Manifestu PKWN winno się stać wielką manifestacją rozwoju ludowej kultury fizycznej — ważnego czynnika w wychowaniu nowego człowieka.

W związku z powyższym w czasie od 22 lipca do 29 lipca br. we wszystkich gminach wiejskich i miastach organizuje się „Tydzień Otwartych Boisk”. W ciągu tego tygodnia a w szczególności 22-go i 29 lipca na wszystkich boiskach, bieżniach, skoczniach, pływalniach, strzelnicach, torach przeszkód itd. odbywać się będą zawody sportowe na oznakę SPO. W ramach tych imprez organizowane będzie masowe zdownienie norm na SPO w lekkoatletyce, pływaniu, kolarstwie, torze przeszkód, strzelaniu i siatkówce.

Program „Tygodnia Otwartych Boisk” w Kielecach przedstawia się następująco:

W dniu 22 LIPCA (niedziela) ZKS Spółnia organizuje na sta-

donie WKKF trójbój lekkoatletyczny a sekcja siatkówki, koszykówki i szczyplornika WKKF — finały mistrzostw województwa kieleckiego w siatkówce męczyzn i kobiet, tego samego dnia odbędzie się staraniem ognia bieg kolarski na 20 km oraz zawody strzeleckie na strzelnicę malokablowej. We WTOREK Ognio organizuje zawody siatkówki, koszykówki i szczyplornika, 25 km. — Gwardia i Spółnia na basenie pływackim zawody pływackie na 25 m, 50 m st. dow. oraz skoki do wody, 26 LIPCA — BUDOWLANI — Zawody na torze przeszkód (dystans 150 m), 27 LIPCA STAL — Zwyczenia gimnastyczne, 28 LIPCA OGNIWO i BUDOWLANI — Bieg na 1000 m, w NIEDZIELĘ 29 LIPCA STAL i SPÓJNIA — bieg na 3 km (trasa biegu prowadzi ul. Sciegiennego, Husarską, Cmentarną, Sciegienną — start i meta na boisku WKKF).

Należy się spodziewać, że kluby i kółka sportowe dołożą starania, aby w zawodach tych wzięły udział jak najliczniejsze rzesze sportowców.